

## OD REDAKCJI

Od połowy ubiegłego stulecia zauważa się dynamiczny rozwój teologii moralnej społecznej, przejawiający się m.in. w odważniejszym sięganiu po zagadnienia – wydawałoby się – dość odległe od tradycyjnych problemów rozpatrywanych przez kościelne nauki moralne. Jednym z nich jest życie gospodarczo-społeczne, które stało się najważniejszą dziedziną, analizowaną i ocenianą przez teologów moralistów, zajmujących się problematyką społeczną. Jest bowiem – jak wymownie zauważają biskupi amerykańscy w Liście społecznym *Sprawiedliwość gospodarcza dla wszystkich* – „jednym z tych głównych obszarów, na których przeżywamy swoją wiarę, Kochamy swego bliźniego, stykamy się z pokusą, spełniamy Boży, twórczy plan i osiągamy naszą świętość. Nasza ekonomiczna działalność w fabryce, na polu, w biurze czy sklepie żywi nasze rodziny – lub żywi nasze obawy. Rozwija nasze talenty – lub niszczy je. Podnosi nasze nadzieje – lub kruszy je. Prowadzi nas do współpracy z innymi – lub niezgody” (Wprowadzenie, nr 6).

Te dylematy moralne i społeczne, towarzyszące zaangażowaniu się człowieka w życie gospodarcze, nie są jedynym powodem czynionej przez moralistów i etyków refleksji. Za jej podjęciem przemawia także coraz powszechniejsze przekonanie, że wobec ogromnej złożoności struktur i procesów ekonomicznych, rozwiązanie przynajmniej niektóre z problemów związanych z życiem gospodarczym przekraczają możliwości samej ekonomii oraz racjonalności ekonomicznej. Stwierdzenia te padają zarówno ze strony etyków społecznych, teologów moralistów, jak i samych ekonomistów, podejmujących w swoich badaniach również problematykę etyczną.

Z tego względu społeczne nauczanie Kościoła oraz refleksja, podejmowana w obrębie teologii i chrześcijańskiej etyki społecznej, usiłują wejść w dyskurs z naukami ekonomicznymi, aby ten obszar zaangażowania człowieka także nasycić aksjologicznie, a przez to ukazać jego rzeczywisty cel i etyczny sens. To jest konieczne, gdyż od początku rozwoju społeczeństwa przemysłowego i ekonomii kapitalistycznej, bazującej na relacjach rynkowych, stanowiskiem dominującym we wzajemnej relacji ekonomii i porządku moralnego jest ekonomizm, który przyznaje racjonalności ekonomicznej zdecydowany priorytet nad wymogami moralnymi.

Przejawia się w absolutyzowaniu celowości ekonomicznej, czego konsekwencją jest takie działanie, jakoby rzeczywistość materialna była nadrzędna i tylko ona mogła generować zachowania racjonalne.

W tym kontekście trzeba spojrzeć na niezwykle udaną próbę przedstawienia i oceny jednej z kategorii antropologicznych, pojawiających się na przestrzeni dziejów w obrębie działalności gospodarczej, tzw. klasy próźniaczej, jaką podjął się ks. Krzysztof Adamski. Prezentowana książka, w swej pierwotnej wersji, zrodziła się jako rozprawa doktorska napisana w Katedrze Teologii Moralnej Społecznej KUL. Podejmuje gruntowną analizę „klasy próźniaczej”, jej historię, uwarunkowania, różnie jej rozumienie i ocenę moralną – przede wszystkim w świetle katolickiej nauki społecznej. Dostrzeżenie i podjęcie tej tematyki dobrze świadczy o wrażliwości Autora na problemy życia społecznego i ich uwarunkowania, a także o jego intelektualnej odwadze, ponieważ sama próba odwoływania się do „klasy” czy „cywilizacji” próźniaczej budzi nierzadko uśmiech sceptycyzmu bądź lekceważenia.

W publikacji nawiązuje przede wszystkim do dorobku Thorsteina B. Veblena (1857-1929), socjologa i ekonomisty, który swą książką „Teoria klasy próźniaczej” z 1899 roku wprowadził zarówno do obiegu naukowego, jak i społecznego, owo zawarte w tytule, pojęcie „klasy próźniaczej”. Po tym pojęciem rozumie i przedstawia tych wszystkich, którzy, należąc do elity arystokratów, kleru, burżuazji, uważają za coś poniżającego dla ich godności jakąkolwiek pracę produkcyjną, preferując natomiast posiadanie majątku przede wszystkim w celu podkreślenia swej pozycji w życiu publicznym i prestiżu społecznym. Zasadniczym celem członków „klasy próźniaczej” jest więc ostentacyjna konsumpcja, a to z kolei służy intensyfikacji produkcji i przewartościowaniu roli dóbr luksusowych.

Książd Adamski, opierając się na dorobku intelektualnym Veblena, ale także tych, którzy podejmowali w swych publikacjach tę problematykę i ją rozwijali (m.in. M. Webera, J.K. Galbraitha, C.W. Millsa, D. McCannella), pyta przede wszystkim o ocenę moralną postaw ludzkich rozumianych jako bezproduktywne użytkowanie czasu i „pograżanie się w jałowym konsumpcjonizmie”. Zastanawia się też nad tym, czy ludzie biznesu, nie zajmujący się przecież bezpośrednio pracą produkcyjną, choć ją inspirujących i nią zarządzających zasługują na to, by określać ich mianem „klasy próźniaczej”, a także jaki jest stosunek katolickiej nauki społecznej do sprawy bogacenia się.

Trzeba w tym miejscu zauważyć, że przyjmująca za swój punkt wyjścia istniejący obecnie światowy kryzys ekonomiczny publikacja unika łatwych diagnoz. Jej niezaprzeczalna wartość leży także w tym, że Autor nie poprzestaje jedynie na opisie i ocenie „klasy próźniaczej”, ale przedstawia głęboko przemyślaną i solidnie udokumentowaną wizję przeciwdziałania się jej niekorzystnym wpływom na rozwój życia społecznego. Charakterystyczne jest w tym kontekście odwołanie się do encykliki papieża Benedykta XVI *Caritas in veritate* z 2009 roku. To w oparciu

o ten dokument Autor wskazał na trzy elementy przeciwstawiające się wszechwładzy klasy próżniaczej: na konieczność budowania społeczeństwa obywatelskiego, uwzględniającego podmiotowość każdego obywatela, na wywodzącą się z encykliki Pawła VI *Populorum progressio* ideę integralnego rozwoju świata, zapewniającego rozwój nie tylko jednej klasy, ale każdego człowieka, oraz na postulat rozwiązania o charakterze globalnym przy wykorzystaniu istniejących już organizacji, które winny działać na zasadzie pomocniczości.

Na końcu prezentacji kolejnego tomu serii wydawniczej „Moralność życia społecznego” warto jeszcze zwrócić uwagę na szczególną aktualność podjętego tematu, także w odniesieniu do przemian zachodzących w Polsce, kiedy to mówi się o konieczności dokończenia reform społeczno-politycznych, o społecznych skutkach kryzysu, ale wciąż w niewystarczającym stopniu wskazuje się na etyczny wymiar działalności ekonomicznej. Naukowe rozważania zawarte w tej książce są potwierdzeniem, że by zrozumieć moralność życia gospodarczo-społecznego konieczna jest właściwa, integralna koncepcja człowieka, a więc odniesienie do antropologii chrześcijańskiej. To człowiek jest fundamentem spotkania ekonomii z etyką. Jednocześnie cała działalność ekonomiczna jest ukierunkowana na człowieka, albowiem nie chodzi w niej jedynie o mnożenie rzeczy, ale o takie zaspokojenie potrzeb człowieka, by możliwy był jego integralny rozwój: zarówno w wymiarze duchowym, jak i cielesnym, zarówno w wymiarze indywidualnym, jak i społecznym, zarówno w wymiarze naturalnym, jak i nadprzyrodzonym. Na straży tak rozumianego rozwoju stoi moralność chrześcijańska ze swoją najpełniejszą koncepcją człowieka.

Jerzy Gocko SDB  
Redaktor naukowy serii

Nałęczów, styczeń 2012 r.